

Refleksje o dylemacie celu wychowania w warunkach kultury ponowoczesnej

HALINA GUZY-STEINKE

Katedra Pedagogiki Społecznej, Wydział Pedagogiki i Psychologii,
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Wychowanie odwołuje się do stałych norm i wartości, które propagowała kultura tradycyjna. Nowoczesność bazuje na wątpleniu, które nie stymuluje do podejmowania jednoznacznych decyzji i wyborów.

Czy wychowanie jest dzisiaj przedmiotem refleksji? Czy zastanawiamy się nad tym, jak wychować młode pokolenie, a może czy jedynie zastanawiamy się, czego nauczyć, jakie umiejętności będą mu potrzebne w dorosłym życiu? Czy cel wychowania ulega zmianie w obliczu zmieniających się warunków życia?

Początki pedagogiki społecznej w Polsce związane były z refleksją nad wychowaniem i oświatą. Przedmiotem oglądu badawczego było i jest środowisko życia i warunki, w których jednostka funkcjonuje, ponieważ to z ich pomocą następuje wspomaganie rozwoju.

Pomocą dla wychowawców była zawsze kultura, porządkująca system norm, wartości, przekonań sprawdzonych i w miarę trwałych, do których można się w razie potrzeby odwołać. To spojrzenie na kulturę, odwołujące się do wartości, norm, postaw, przekonań w kontekście wartościującym jest najbardziej rozpowszechnione w naukach społecznych. Kultura tradycyjna w przejawach obyczajowości, rytmu życia codziennego czy porządkowania wartości i norm dawała społeczeństwu złudzenie podporządkowania środowiska społecznego. Charakterystyczną cechą kultury jest jej związenie z człowiekiem, jako ośrodkiem zjawisk społecznych i powtarzalnych. Kultura jest zbiorem zjawisk wyuczonych na drodze wychowania i socjalizacji, ma charakter czasowy i przestrzenny. Jest systemem, a więc ma własną wewnętrzną logikę. Jest ponadto mechanizmem adaptacyjnym człowieka oraz pośrednikiem między człowiekiem a środowiskiem, które ten zamieszkuje¹.

¹ E. NOWICKA: *Świat człowieka – świat kultury*. Warszawa, PWN, 2006, s. 56–59.

Rozumienie pojęcia „kultura” odwołujące się do wartości można wywodzić od M. Webera, który cele i środki działania określał w kategoriach „idei” definiujących wartości społeczne. Jednak trzeba podkreślić, że dla niego właściwym motorem działania były interesy, co bliskie jest współczesnym motywom działania. Tę koncepcję rozwinął i zmodyfikował T. Parsons, przejęła ją amerykańska socjologia, a za nią polska „socjologia postaw i wartości”².

W warunkach przednowoczesnych kluczową rolę w kulturze, w segmentacji działania i ram egzystencjalnych odgrywała tradycja. Tradycja, która porządkuje życie społeczne wedle przykazań ontologicznych. Po pierwsze, tak porządkuje czas, że odcina dostęp do kontrafaktycznych przebiegów przyszłych zdarzeń. We wszystkich, nawet zdecydowanie tradycyjnych kulturach, ludzie rozróżniają przeszłość, teraźniejszość i przyszłość oraz rozważają możliwe sposoby postępowania ze względu na ich skutki w przyszłości. Antropologzy kultury zwracali uwagę na człowieka wybierającego cele działania z kulturowo usankcjonowanego zestawu wartości i rozważającego racjonalny dobór środków do ich realizacji. Tam, gdzie przeważają tradycyjne modele działania, przeszłość staje się całym szeregiem „usankcjonowanych praktyk”. W tradycji czas nie jest pustym wymiarem, a konsekwentny „sposób bycia” odnosi przyszłość do przeszłości. Tradycje się zmieniają (Shils Edward 1981), mimo wszystko jednak w pojęciu tradycji istnieje pewne założenie trwałości. Tradycja w odróżnieniu od zwyczaju dysponuje wiążącą siłą zawierającą komponenty moralne i emocjonalne, wytwarza poczucie trwałości rzeczy, którego poznawczy aspekt jest zazwyczaj przemieszany z moralnym. Jest jak jest, bo tak być powinno³. H.-G. Gadamer zwrócił uwagę na jeszcze jeden element tradycji porządkujący świat wartości i norm, mianowicie podkreślił ścisły związek tradycji z panowaniem, co posiada podwójny sens: oznacza władzę jednostki lub grupy nad innymi, zdolność do wydawania wiążących rozkazów, jest także punktem odniesienia wiedzy⁴.

Współcześnie wartości kulturowe są często społecznie kontestowane, interpretowane w odmienny sposób. Podzielane wartości nie muszą prowadzić do podobnych działań, a nawet wykazywać jakiegokolwiek bezpośredniego związku z działaniami⁵. Współcześnie często „cele” określone są przez różnego rodzaju

² A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY: *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004, s. 114.

³ A. GIDDENS: *Nowoczesność i tożsamość, „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2012, s. 74.

⁴ A. GIDDENS, U. BECK, S. LASH: *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2009.

⁵ A. SWIDLER: *Culture in action: Symbols and Strategies*. „American Sociological Review” 1986, No. 51; M. MARODY: *Od „społeczeństwa drugiego obiegu” do społeczeństwa obywatelskiego*. „Studia Socjologiczne” 1999, No. 4; M. MARODY: *Kulturowe aspekty zmiany społecznej*. W: *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*. Red. M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2000; A. GIZA-POLESZCZUK: *Przestrzeń społeczna*. W: *Strate-*

ju przymusy moralne, wpływające z poczucia odpowiedzialności i przymusy egzystencjalne wyznaczane z jednej strony przez uspołecznione potrzeby człowieka (mające także biologiczne podłoże), z drugiej strony przez dostępne poszczególnym jednostkom i zbiorowościom środki działania.

W edukacji obecne było i chyba jest, przekonanie, iż człowiek jest odbiciem wartości kultury (E. Spranger), a podstawową kategorię edukacyjną stanowi kształcenie osobowości i charakteru oparte na przeżywaniu i rozumieniu kultury (G. Kerschensteiner). Rzadko odwołuje się dzisiaj do tych nazwisk i koncepcji, postrzegane są często jako przestarzałe i nieadekwatne do wymogów współczesności. Zwykle jednak w każdym społeczeństwie i każdym czasie sprawą istotną jest, na jakiego człowieka wyrośnie dziecko oraz jak będzie zachowywało się w sytuacjach społecznych. Dlatego każda generacja usiłuje młodemu pokoleniu „wpoić obowiązujące powszechnie zasady, normy i wartości; nauczyć wszystkiego, co umieć powinno; oduczyć kierowania się pierwotnymi, egoistycznymi instynktami; rozbudzić aspiracje, ukształtować widzenie świata itp.”⁶.

Celem stawianym sobie przez wychowawców jest stworzenie takich warunków, aby życie wychowanków było lepsze, bogatsze, wszechstronne społecznie i jednostkowo. Wydaje się, iż ten cel nie ulega zmianie. W 1935 roku H. Radlińska sformułowała myśl, która, jak się wydaje, bez względu na czas społeczny, w którym przebiega proces wychowania, jest ciągle aktualna: „Dążenie generacji, która zajmuje się wychowaniem, streszcza się w tym, żeby »było lepiej«. W pragnieniach wielu rodziców »lepiej« oznacza »lżej«, wygodniej. W rozważaniach głębiej sięgających »lepiej« przybiera inny kształt: bogatszego, bardziej wszechstronnego, lecz równocześnie zharmonizowanego życia indywidualnego i zbiorowego”⁷. Wychowanie, aby spełniało funkcję przygotowania do współczesnego wychowankom życia, musi odwoływać się do uznanych, obecnych we współczesnym mu życiu społecznym ideałów. I w tym właśnie tkwi największy problem dla współczesnych wychowawców, ponieważ „Wychowawcy nie mogą sobie wyobrazić układu życia, do którego przygotowują, ani narzędzi pracy, które weźmie do ręki nowe pokolenie. Staje się to jasne wobec szybkiego tempa, wszechstronności i rozległości przemian zachodzących współcześnie na wszystkich polach. Urzeczywistnienie ideałów odbywa się współcześnie w kształtach nieprzewidywanych”⁸. To słowa z 1935 roku. Czy są pozbawione aktualności? Odpowiedź na pytanie o ideał wyznaczający współczesne cele wychowania nie jest łatwa, jeśli w ogóle możliwa? Co pokolenie wychowawców może zaoferować młodemu?

gie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej. Red. A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY, A. RYCHARD. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2000.

⁶ K. BOLESTA-KUKUŁA: *Socjologia ogólna*. Warszawa, Wydawnictwo ASPRA-JR, 2003, s. 168.

⁷ H. RADLIŃSKA: *Postawa wychowawcy wobec środowiska społecznego*. W: H. RADLIŃSKA: *Pedagogika społeczna*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961, s. 24.

⁸ *Ibidem*.

Amerykańska socjolożka A. Swidler już w latach osiemdziesiątych zwróciła uwagę na niejednorodność, niespójny charakter treści kulturowych. Kultury zawierają zróżnicowane, często konfliktowe symbole, rytuały, opowieści i wskazówki do działania. „Kultura nie jest jednolitym systemem, który popycha działanie w jakimś stałym kierunku. Jest raczej bardziej »zestawem narzędzi« lub repertuarem, z którego aktorzy wybierają różne elementy do konstruowania swojej linii działania, który pozwala osiągać wiele różnych celów życiowych”⁹. Są to język, ludzkie nawyki oraz narzędzia, które podlegają pewnym mechanizmom. Pierwszym z nich jest ich otwartość. Żaden współczesny nośnik nie jest ukształtowany raz na zawsze, każdy może być poddawany przekształceniom, jako rodzaj „peryferyjnego urządzenia” ludzkiego umysłu, których kierunek wyznaczany jest przez konsekwencje, jakie pociąga za sobą jego użycie. Każdy jest otwarty przez samą swą strukturę pozwalającą na – jak w przypadku języka – dowolną rekombinację słów; w przypadku narzędzi – eksperymentowanie z ich użyciem; w wypadku nawyków – możliwość dołączenia do nich nowych ogniw działań. Język jest „otwierany” przez niejednoznaczność komunikatów z punktu widzenia intencji nadawców; narzędzie przez naturę stawiającą mu opór i wymuszającą jego doskonalenie; nawyk przez kontrnawyki innych ludzi, które czynią go dostrzeganym i umożliwiają poddanie go refleksji. Następny mechanizm to współzależność łącząca wyróżnione nośniki, polegająca na dopasowywaniu elementów. Zmiana w obrębie jednego z nośników pociąga za sobą zmianę w pozostałych, co zwiększa prawdopodobieństwo zmiany w myśleniu ludzi posługujących się nimi. „Zestaw” wyróżnionych narzędzi kultury podlega także skokom jakościowym w procesie historycznym. Każdy ze skoków przyczyniał się do dramatycznej zmiany w sposobach funkcjonowania ludzkiej umysłowości. Skoki wyrastały jeden z drugiego. Mowa tutaj o przemianach myślenia dotyczących przemian kultury jako zasobu informacji¹⁰.

Otwartość i współzależność wszystkich współczesnych narzędzi kultury (języka, nawyków, narzędzi) stawia nowe, nieznane wyzwania przed jednostką, ale także w procesie wychowania przed jej wychowawcą, ponieważ on zawsze powinien „wiedzieć”, wspierać i pomagać w szukaniu własnej, indywidualnej drogi.

Zatem współcześnie nie można przypisywać kulturze roli czynnika spoistego i mającego moc integrowania określonej zbiorowości, wpływającej na rozumienie relacji między kulturą a człowiekiem, jako jednoznacznie normatywnej. Szczególnie wtedy, jeśli podkreśla się aktywną postawę jednostek wobec kultury a właśnie o aktywność i kreatywność we współczesnych czasach chodzi. To nie jest nowa idea, właściwa dla czasów nowoczesnych, ponieważ było to również celem przedstawicieli klasyki edukacyjnej (S. Hessena, B. Nawroczyń-

⁹ A. SWIDLER: *Culture in action: Symbols and Strategies*. „American Sociological Review” 1986, No. 51, s. 277; A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY: *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2004, s. 115.

¹⁰ Ibidem.

skiego, F. Znanieckiego), w tekstach których kładziono nacisk na wychowanie „człowieka twórczego”, zdolnego do tworzenia i przekształcania świata kultury i społeczności.

Dynamizm nowoczesnego życia społecznego wynika, jak wskazuje A. Giddens (2012), z następujących przyczyn:

1. Rozdzielenia czasu i przestrzeni – w każdej kulturze istnieje poczucie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, występują znormalizowane oznaczenia przestrzenne, które pozwalają na rozpoznanie miejsca. W warunkach przednowoczesnych czas i przestrzeń łączyły się za pośrednictwem miejsca, życie codzienne skupiało się wokół określonego miejsca i z nim związana była istota działania. W nowoczesności czas wraz z wynalazkiem i rozpowszechnieniem zegara mechanicznego został oddzielony od przestrzeni. Strukturalne zmiany życia codziennego nie mają już charakteru lokalnego tylko uniwersalny, rozdzielenie czasu i przestrzeni spowodowało, że mogą się one wiązać w struktury bez konieczności uwzględniania specyfiki miejsca. Nowoczesna organizacja społeczeństwa zakłada precyzyjną koordynację działań wielu jednostek ludzkich, które nie są fizycznie współobecne. Oddzielenie czasu od przestrzeni pozwala wyzwolić się życiu społecznemu z tradycyjnych ograniczeń.
2. Wykorzenienie instytucji społecznych – „wyjmowanie” relacji społecznych z kontekstów lokalnych i ich odtwarzanie na niezmiernych obszarach czasu i przestrzeni. Zdaniem A. Giddensa istnieją dwa rodzaje mechanizmów wykorzystujących: środki symboliczne i systemy eksperckie, czyli systemy abstrakcyjne. Środki symboliczne to elementy wymiany o znormalizowanej wartości, czyli takie, które są wymienne między różnymi kontekstami (np. pieniądź). Systemy eksperckie wiążą czas i przestrzeń, rozwijają wiedzę techniczną tak samo ważną, jak wiedza na temat relacji społecznych, rozwoju osobowości czy estetyki. System ekspercki opiera się na zaufaniu, kluczowej tutaj kategorii, rozumianej jako zawierzenie (przyjąć na wiarę). Zaufanie jest ważne i związane z nieobecnością w czasie i przestrzeni. Nie trzeba ufać komuś, kogo możemy bezpośrednio kontrolować. Wysokie zaufanie potrzebne jest (i istnieje tam), gdzie są ważne zadania, praca wykonywana jest bez nadzoru kierownictwa. Zaufanie jest istotnym podłożem podejmowania każdorazowej decyzji, przy czym nie jest wyraźnie uświadamiane. Jest to raczej ogólne nastawienie przy podejmowaniu każdorazowej decyzji. Postawy zaufania wobec instytucji, systemów, określonych osób są bezpośrednio związane z poczuciem bezpieczeństwa jednostek i grup.
3. Refleksyjność (nowoczesności) – systematyczne poddawanie rewizji ze względu na nowo zdobyte wiadomości lub nabytą wiedzę większości zachowań ludzi i materialnego środowiska naturalnego. Wiedza nie jest przypadkowa lub uboczna, ale stanowi strukturalny element nowoczesnych instytucji. Często poddaje się refleksji samą refleksyjność. W kulturze tradycyjnej ojcowie

nauki wierzyli, że tworzą bezpieczne podstawy wiedzy o świecie naturalnym i społecznym. Twierdzenia rozumu miały przewyżżyć dogmaty tradycji, zastępując je gwarancją prawdy. Nowoczesność podważa tę gwarancję, ponieważ nauka opiera się na metodologicznej zasadzie wątplenia. Każda doktryna naukowa jest otwarta na rewizję i może zostać w całości odrzucona w obliczu nowych odkryć i idei. Refleksyjności zatem poddana jest tradycja. Wątpliwość / wątplenie, ten wątek nowoczesnej myśli krytycznej przenika zarówno życie codzienne, jak i świadomość filozoficzną. W związku z tym nowoczesna instytucjonalizacja zasady radykalnego wątplenia polega na dążeniu do formułowania wszelkiej wiedzy w postaci hipotez, twierdzeń, które mogą być prawdziwe, ale są z zasady zawsze otwarte na rewizję i w każdej chwili mogą zostać odrzucone¹¹.

Nowoczesność jako porządek posttradycyjny, odnosi się zarówno do wzorów zachowań, jak i instytucji¹². W świecie posttradycyjnym w każdym momencie stoi otworem niezliczona ilość potencjalnych sposobów postępowania (wraz z towarzyszącym każdemu ryzykiem)¹³. Cechą wyróżniającą nowoczesne systemy / instytucje od przednowoczesnych kultur i sposobów życia jest ich dynamizm, wrażenie, że świat „ucieka”, a tempo zmian oraz ich zasięg radykalnie wpływa na zastane praktyki i zachowania społeczne. Dzięki nowoczesności możliwa jest globalizacja działalności ludzkiej, rozwój więzi o światowym zasięgu, który można rozumieć jako wyraz rozsuwania czasu i przestrzeni. Globalizacja to punkty przecięcia obecności i nieobecności społecznych wydarzeń i relacji „na odległość” z kontekstami lokalnymi.

Zbyszko Melosik podaje trzy sposoby rozumienia zjawiska globalizacji. Pierwszy z nich wynika z przekonania, że istotą globalizacji są wzrastające równoprawne współzależności i współlistnienia poszczególnych regionów świata (narodów, państw, nawet społeczności lokalnych). W konsekwencji powstaje globalna kultura światowa, pełna bogactwa, kolorytu, odmienności, wrażliwa na różnice kulturowe. W tym podejściu globalizacja ma tym większy zasięg, im wyższy jest stopień nasycenia tego, co lokalne. W ten sposób świat i lokalność przenikają się i współwystępują¹⁴. Drugi sposób rozumienia podkreśla upowszechnianie zachodnich (przede wszystkim amerykańskich) wartości i technologii. Występuje

¹¹ A. GIDDENS: *Nowoczesność i tożsamość, „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2012, s. 31–37.

¹² U. BECK: *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej rzeczywistości*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar” 2004; M. CASTELLS: *Spółczesność sieci*. Warszawa, PWN, 2007; A. GIDDENS, U. BECK, S. LASH: *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2009; M. ARCHER: *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2013.

¹³ A. GIDDENS: *Nowoczesność i tożsamość...*

¹⁴ Z. MELOSIK: *Globalizacja i młodzież współczesna: amerykanizacja czy (pop)kulturowa emancypacja?* W: IDEM: *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013, s. 90.

tu przekonanie o postępującej homogenizacji świata, wynikającej z narzucania, rozpowszechniania zachodnich kulturowych standardów i lekceważenia, wykreślenia lokalnych tożsamości. Jest to standaryzacja kultury światowej materialnej i niematerialnej, która nazywana jest amerykanizacją, macdonaldyzacją. Trzecie podejście to wyraz przekonania, że proces globalizacji jest pełen wewnętrznych sprzeczności i równoległych, nakładających się na siebie trajektorii rozwojowych, w których podział na dominujących i podporządkowanych wcale nie jest prosty. W tym ujęciu ważną rolę odgrywa kategoria lokalności, która nie zawsze jest mało znacząca, a często staje się wyemancypowanym podmiotem¹⁵.

Niezależnie od rozumienia globalizacji oznacza ona, że w odniesieniu do niektórych skutków mechanizmów wykorzeniających nie istnieje możliwość nieuczestniczenia w przemianach, które niesie nowoczesność¹⁶. Bezustanne i dynamiczne zmiany wykraczają poza oczekiwania człowieka, wymykają się jego kontroli. Refleksyjność nowoczesności potwierdza, że wszelkie nadzieje na skuteczne podporządkowanie społecznego i naturalnego środowiska nie mając pokrycia w rzeczywistości, pozostają w sferze marzeń.

A zatem jednostki stoją przed dylematem. Słabnące oddziaływanie tradycji i dialektyczne współoddziaływanie lokalności i globalności w rekonstruowaniu życia codziennego skutkuje tym, że jednostki zmuszone są budować tożsamość wybierając spośród różnych opcji. Ważne jest to, w jakim stopniu różne środowiska kulturowe mogą być źródłem „wiary” w spójność życia codziennego, użytkowanej za pośrednictwem dostarczanych przez nie symbolicznych interpretacji kwestii egzystencjalnych, takich jak zaufanie, nadzieja, odwaga¹⁷.

W konsekwencji zarówno kontynuowanie jak i podtrzymywanie już osiągniętego poziomu kulturalnego wymaga, paradoksalnie, stałego odtwarzania w obrębie populacji tych kompetencji, które je umożliwiły. Odbywa się to na drodze nie tylko formalnego nauczania, ale przez kontakt z ludźmi, którzy są ich nosicielami¹⁸. Na tym polega paradoks współczesności. Jak zauważa W.J. Burszta głównym sprawcą zamieszania jest postmodernistyczna myśl z jej obsesyjnym poszukiwaniem różnicy, odrębności oraz podważaniem obiektywistycznego rozumienia kultury jako obowiązującej matrycy modelującej ludzkie zachowania. Kultura obejmuje praktyki życia codziennego, staje się domeną profanum w świecie pełnym sprzeczności, niesprawiedliwości i konkurencyjnych wartości¹⁹. Tak więc wybieranie spośród możliwości jest zawsze wyborem jednej z „możliwych rzeczywistości”. Nowoczesność jest porządkiem posttradycyjnym, który codziennie, wraz z każdą decyzją (jak się ubrać, co zjeść itd.), wymusza na

¹⁵ A. GIDDENS: *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 38.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 60.

¹⁸ A. GIDDENS, U. BECK, S. LASH: *Modernizacja refleksyjna...*; A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY: *Przemiany więzi społecznych...*

¹⁹ W.J. BURSZTA: *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*. Warszawa, PWN, 2008, s. 6–13.

każdym odpowiedź na pytanie „jak żyć” i każe interpretować odpowiedzi w kategoriach własnej, dynamicznie zmieniającej się tożsamości²⁰. Tradycjonalizm staje się w coraz większym stopniu wyborem, który ma swoją cenę²¹.

Wraz ze zmianami kulturowymi nastąpiła zmiana w postrzeganiu norm, powinności jednostki wobec grupy społecznej. Obecnie normy są tylko w pewnym stopniu wiążące, ponieważ tracą przekazywaną z pokolenia na pokolenie niepodważalność. Wspólnoty normatywne zastępują wspólnoty o charakterze emocjonalnym lub zawodowym służące realizacji zainteresowań czy interesów.

Dynamizm współczesnego świata, który wynika z rozdzielenia czasu i przestrzeni, wykorzenienia instytucji społecznych oraz refleksyjności, spowodował zachwianie tradycyjnych wartości, które są poddawane wątpieniu i niekoniecznie stają się kierunkowskazem dla podejmowanych działań. Występuje, co ciągle jeszcze jest w obyczajowości polskiej nowym zjawiskiem, pluralizacja i indywidualizacja moralności, często powiązana z postmodernistycznym rozpadem wartości o charakterze uniwersalnym. Następuje przemiana moralności, rozpad dawnych wartości i tworzenie się nowych dopasowanych do społeczeństwa pluralistycznego²². Stałym imperatywem w odniesieniu do wychowawcy jest oczekiwanie przekazu wartości, który wyraża się w przekonaniu o tym, iż człowiek współczesny „powinien się pytać nie, jak ma się zachować, ale kim jest i czemu służy. Człowiek powinien się pytać, nie co jest nowe, ale co jest ważne. I wtedy naprawdę będzie nowoczesny. A może będzie także szczęśliwy?”²³

Wychowawca staje więc przed trudnym zadaniem (czy w ogóle możliwym do realizacji?) odnalezienia w chaosie przekazów punktów zaczepienia dla refleksji nad uniwersalnymi wartościami i normami, które dają podstawy do społecznych satysfakcjonujących interakcji, pamiętając jednocześnie o tym, że dzisiejszy świat młodego pokolenia to przestrzeń medialna, która staje się światem naturalnym i niezastępowanym, ponieważ jest przez nie tworzonym. Daje możliwość tworzenia własnego życia on-line, co powoduje, że młode pokolenie tworzy nową społeczną jakość²⁴. Tym samym mamy do czynienia z różnymi sposobami funkcjonowania ludzi wobec postępu: jedni maszerują do przodu, inni stoją w miejscu (lub wygodnie się rozsiadają), jeszcze inni krążą lub zawracają do punktu wyjścia, a wszyscy nieustannie zderzają się ze sobą.

Świat się zmienia, zmieniają się warunki życia wydaje się jednak, że nigdy słowa H. Radlińskiej z 1935 roku nie były tak aktualne jak dzisiaj, po 80 latach (!): „Zadaniem wychowania jest ułatwiać orientowanie się w chaosie. Wbrew trady-

²⁰ A. GIDDENS: *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 28.

²¹ M. ARCHER: *Człowieczeństwo...*

²² J. MARIĄŃSKI: *Moralność jako fakt społeczny*. „Socjologia Religii” 2008, T. 6.

²³ A. PRZECŁAWSKA, W. THEISS: *Pedagogika społeczna. Pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora R. Wroczyńskiego*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1999.

²⁴ K. SZAFRANIEC: *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*. „Nauka” 2012, s. 108–109.

cyjnym określeniom nie tyle »przystosowuje« ono nowe pokolenie do istniejących warunków bytu, co dopomaga do odnalezienia w dniu dzisiejszym wartości, które stanowią najmocniejsze oparcie dla nowych poczynań²⁵.

Bibliografia

- ARCHER M.: *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków, Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2013.
- BECK U.: *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej rzeczywistości*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- BOLESTA-KUKUŁA K.: *Socjologia ogólna*. Warszawa, Wydawnictwo ASPRA-JR, 2003.
- BURSZTA W.J.: *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*. Warszawa, PWN, 2008.
- CASTELLS M.: *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa, PWN, 2007.
- GIDDENS A., BECK U., LASH S.: *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2009.
- GIDDENS A.: *Nowoczesność i tożsamość, „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2012.
- GIZA-POLESZCZUK A., MARODY M.: *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- GIZA-POLESZCZUK A.: *Przestrzeń społeczna*. W: *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Red. A. GIZA-POLESZCZUK, M. MARODY, A. RYCHARD. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2000.
- MARIAŃSKI J.: *Moralność jako fakt społeczny*. „Socjologia Religii” 2008. T. 6.
- MAROD M.: *Kulturowe aspekty zmiany społecznej*. W: *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*. Red. M. MARODY. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2000.
- MARODY M.: *Od „społeczeństwa drugiego obiegu” do społeczeństwa obywatelskiego*. „Studia Socjologiczne” 1999, nr 4.
- MELOSİK Z.: *Globalizacja i młodzież współczesna: amerykanizacja czy (pop)kulturowa emancypacja?* W: MELOSİK Z.: *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.
- NOWICKA E.: *Świat człowieka – świat kultury*. Warszawa, PWN, 2006.
- PRZECŁAWSKA A., THEISS W.: *Pedagogika społeczna. Pytania o XXI wiek. Pamięci Profesora R. Wroczyńskiego*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 1999.
- RADLIŃSKA H.: *Postawa wychowawcy wobec środowiska społecznego*. W: RADLIŃSKA H.: *Pedagogika społeczna*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961.
- SWIDLER A.: *Culture in action: Symbols and Strategies*. „American Sociological Review” 1986, No. 51.
- SZAFRANIEC K.: *Młodość jako wylaniający się problem i nowa polityczna siła*. „Nauka” 2012.

²⁵ H. RADLIŃSKA: *Pedagogika społeczna...*, s. 24.